Wysyłka pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Kraków. czwartek 12 lutego 1925 Nr. 35

NOWY DZIENNIK

PT. Biblioteka Jagiellońska Kraków, św. Anny 12.

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... 400.630.
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracyi.
... redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękop. ... Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·.., kwrt. Zł. 10·..
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

WYCIECZKA DO PALESTYNY

ORGANIZACYA TURYSTYKI PALESTYŃSKIEJ
pod kierunkiem p. M. J. FREIDA

komunikuje, że wielka wycieczka turystów, pragnących spędzić w Palestynie tydzień Pesachowy, wyrusza z Warszawy dnia 30 marca i powraca do Warszawy 10 maja br. Pod kierunkiem rutynowanych przewodników dana będzie możność turystom dokładnego zwiedzenia wszystkich miast i kolonii. Liczba uczestników jest ograniczona, należy więc najpóźniej **do 15-go lutego br.** zarejestrować się, złożyć paszport zagraniczny jakoteż bezzwłocznie wnieść pierwszą ratę.

Po wszelkie bliższe informacye prosimy zwracać się pod adresem: **Towarzystwo Sidon, Warszawa, Długa 50,** Pasaż Simonsa dla Turystyki.

Sprawa paktu gwarancyjnego

Kraków, 11 lutego

(fr) Od dłuższego już czasu odbywa się pomiędzy dyplomacyą angielską, francuską i belgijską wymiana zdań w sprawie tak zwanego paktu gwarancyjnego. Zabiegi o zawarcie takiego paktu, któryby miał przedewszystkiem zapewnić bezpieczeństwo Francyi i Belgii i uchronić je przed ewentualnym napadem Niemiec, są dalszem etapem i ogniwem w łańcuchu rozlicznych wysiłków, czynionych przez Francyę od konferencyi pokojowej. W Wersalu bowiem zażądała Francya ustanowienia jej granicy militarnej na linii Renu. Przeciwstawili się wówczas temu żądaniu prez. Wilson i Llyod George ofiarując wzamian Francyi użyczenie jej ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii gwarancyi przed napadem Niemiec. Z wycofaniem się jednak Stanów Zjednoczonych ze spraw polityki europejskiej sytuacya się w zupełności zmieniła. Zobowiązanie Wilsona nie mogło być wykonane, co też pociągnęło za sobą niewypełnienie tego zobowiązania ze strony Anglii. Tu też szukać należy źródła owej ewolucyi polityki francuskiej, której punktem kulminacyjnym była w okresie Poincarego okupacya Renu. Zawiedziona w swych nadziejach Francya usiłowała gwarancye te uzyskać przez okupacyę obszaru nadreńskiego, licząc na to, że tymi środkami zdoła zmusić Niemcy do szeregu ustępstw gospodarczych i politycznych a nawet do utworzenia z obszaru nadreńskiego coś w rodzaju państewka „buforowego" pod opieką Ligi narodów. Lecz upadek Poincarego i załamanie się bloku narodowego we Francyi przy równoległem działaniu rządu Macdonalda nakazywało dyplomacyi francuskiej szukanie nowych dróg.

Protokół genewski oznaczać miał wejście na ową nową drogę i miał umożliwić Heriotowi zainicyowanie polityki pojednania wobec Niemiec. Ale i coś więcej oznaczał dla Francyi protokół genewski. Miał on bowiem zastąpić przyrzeczony Francyi w Wersalu sojusz obronny. Tymczasem obalenie Mac Donalda i objęcie w Anglii władzy przez konserwatystów wyłoniło nowe trudności. Pod pozorem niemożności zajęcia jednolitego stanowiska przez wszystkie części imperyum brytyjskiego Anglia odmówiła ratyfikacyi protokołu genewskiego. Protokół genewski przestał tem samem istnieć i stał się tylko wyrazem wysiłków, jakie czyni Europa powojenna dla wygnania raz na zawsze upioru wojny, błąkającego się dotąd na kontynencie europejskim. Wspomnieliśmy, że rząd konserwatywny zarzucił ostatecznie zamiar ratyfikowania protokołu genewskiego pod pozorem braku w tej sprawie jednomyślności w całem imperyum brytyjskiem. Ale w istocie rzeczy źródła niechęci Anglii do protokołu genewskiego szukać należy gdzieindziej. Anglia nie chciałaby, by ją wciągano w okręg spraw kontynentalnych, które znajdują się niemal że poza sferą jej bezpośredniego zainteresowania. Bezpieczeństwo Europy wyczerpuje się więc dla Anglii w zapewnieniu bezpieczeństwa Francyi, i stąd wypływa też gotowość Anglii do pewnych kompromisów na rzecz Francyi.

Tę zmianę w nastrojach angielskich i francuskich podchwyciła dyplomacya niemiecka, którą wznowiła rzekomo jeszcze od kanclerza Cuna pochodzący pomysł paktu francusko-niemieckiego. Ale próba niemiecka przyjęta ozięble i nieufnie w Paryżu spaliła na panewce. Prasa niemiecka tłumaczyła fakt ten niechęcią Francyi do odrębnych w tej materyi niezależnie od Anglii prowadzonych akcyi.

Interpretacya ta zdaje się istotnie odpowiadać intencyom Francyi. Dla Francyi bowiem miałby znaczenie tylko taki sojusz obronny, w którym uczestniczyć będzie Anglia. I w tym też kierunku zdaje się właśnie rozwijać aczkolwiek dość powolnie próba podjęta tym razem przez Londyn. Porozumienie zaś w tej dziedzinie staje się dziś tem prawdopodobniejsze, ileże zarówno w Paryżu jak i w Londynie zdawają sobie sprawę, że w okresie realizacyi planu Davesa, który zapewnia Niemcom przywrócenie jedności gospodarczej, a więc zniesienie prędzej czy później okupacyi nadreńskiej, inna polityka staje się wręcz niebezpieczną, bo natrafić by mogła na protest — Stanów Zjednoczonych, zaangażowanych materyalnie w planie Davesa. A nie leży bynajmniej w interesie Wielkiej Brytanii swoją wstrzemięźliwością wprawiać Francyę w taką sytuacyę, by raz jeszcze zatryumfować mogła polityka Poincarego. A dziś — zapominać o tem nie wolno — cała niemal Francya żyje jedną myślą: zabezpieczenie przed atakiem Niemiec zapewni albo sojusz obronny z Anglią albo samoobrona w stylu okupacyi nadreńskiej, Ale nie tylko ten moment skłania Anglię do zawarcia paktu. Jeśli troska o bezpieczeństwo Francyi ma w opinii angielskiej raczej charakter zobowiązania moralnego, to sprawa bezpieczeństwa i nienaruszalności Belgii jest dla Anglii ściśle sprzągnięta, bezpośrednio niemal z bezpieczeństwem Anglii samej. Stąd też mowa w projektach paktu gwarancyjnego o ochronie Skaldy. Wkońcu wśród okoliczności skłaniających Anglię do wysunięcia właśnie w tej chwili sprawy paktu gwarancyjnego niemałą też rolę odgrywa wzgląd na politykę angielską na wschodzie, gdzie Anglia posiada we Francyi niejednokrotnie niezbyt życzliwie tam usposobionego konkurenta.

Oto okoliczności, które sprawiły, że pakt gwarancyjny stał się jednem z najaktualniejszych zagadnień międzynarodowej polityki europejskiej.

Treść paktu gwarancyjnego
proponowanego przez Anglię

Londyn, 10. 2 (tel. wł.) Jak Londyn wyobraża sobie pakt gwarancyjny, o tem nieliczne informacye dotarły do wiadomości publicznej. A z wszystkich dotąd ogłoszonych rewelacyi. najbaczniejszą musi skupić uwagę artykuł Garvina w „Observer". Garvin uchodzi za tubę min. Chamberlaina. Według Garvina Anglia gotowa zawrzeć pakt gwarancyjny z Francyą, Belgią i Holandyą na następujących warunkach:

1) Anglia gwarantuje nienaruszalność obecnych granic tych trzech państw. Pomoc zbrojna Anglii — dodaje Garvin — wchodziłaby wówczas w rachubę, gdyby jakaś trzecia strona prowadziła wojnę przeciw Holandyi, Belgii albo Francyi z zamiarem zabrania jakiegoś obszaru jednego z tych krajów. Nie każda zatem wojna, w którą by te kraje mogły być wciągnięte, znalazłaby Anglię bezwzględnie po ich stronie.

2) Francya i Belgia oświadczaja gotowość opróżnienia w ciągu kilku miesięcy najprawdopodobniej do 15 sierpnia br. zagłębia Ruhry i obszaru Kolonii oraz zapewniają, że do r. 1935 opróżnią resztę okupowanych obszarów.

3) Niezależnie od tego podda się rewizyi protokół genewski przy uwzględnieniu zastrzeżeń dominiów angielskich. Rewizya ta nastąpi na wrześniowem posiedzeniu Ligi narodów. Zmiany mają pójść przedewszystkiem w tym kierunku, że Anglia zrzuci z siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo obecnego układu stosunków na wschodzie i południowym wschodzie Europy (dotyczyć to ma np. kurytarza gdańskiego, Górnego Śląska itp.)

5000 funtów szt. na rzecz uniwersytetu jerozolimskiego

Jak donosi „Jewish Chronicle" ofiarował przewodniczący organizacyi syonistycznej w Sidney (Australia) p. Moris iSmonds 5.000 funtów szterlingów na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Wysoki Komisarz Herbert Samuel w Tel Awiw

Niedawno zwiedził sir Herbert Samuel wraz z małżonką Tel-Awiw i Jaffę. Cała ludność wzięła udział w uroczystem przyjęciu. Dostojni goście zwiedzili fabryki, szkoły i inne instytucye.

Ostra krytyka działalności ministra spraw wewnętrznych

Sprawa języka żydowskiego na zgromadzeniach w Małopolsce. — Przekładanie jarmarków na sobotę. Świetne przemówienie pos. Grünbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 2 Sin. Komisya budżetowa obradowała dziś nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po referacie pos. Rusinka zabrał głos przedstawiciel Naczelnej Izby Kontroli Państwa stwierdzając, że fundusz dyspozycyjny ministerstwa został przekroczony o 200.000 zł. Dalej oświadcza, że w policyi dokonano pewnych niewłaściwości, a także gospodarka min. pozostawia wiele do życzenia.

Pos. Kiernik (Piast) zapytuje, czy rozgraniczono zakres władzy ministerstwa od Prezydyum rady ministrów.

Pos. Diamand (PPS) interpeluje, czy jest prawdą, że niektóre okólniki ministerstwa zostały wydane nie przez ministra, lecz przez innych urzędników. Interpelantowi odpowiada z miejsca minister, że jest możliwem, iż dzieją się w ministerstwie rzeczy, o których nie wie, ale to z powodu nawału pracy.

Pos. Rozmarin (Koło Żyd.) zapytuje, na jakiej zasadzie starostowie w Galicyi zabraniają zebrań w języku żydowskim. — Min. Ratajski odpowiada, że starostowie postępują w myśl starej ustawy austryackiej, uznającej tylko język polski, niemiecki i ruski.

Pos. Grünbaum zapytuje, czy p. ministrowi nie wiadomo, iż poprzednik jego p. Huebner przyrzekł wydać polecenie wojewodom w sprawie dopuszczania zebrań w języku żydowskim. Min. Ratajski odpowiada, że o żadnem podobnem poleceniu nie wie.

Następnie tłumaczy min. Ratajski, że zajął się przedewszystkiem uporządkowaniem stosunków w województwach wschodnich i, że nie wydał polecenia starostom w sprawie zebrań poselskich, tylko polecił ścisłe przestrzeganie przepisów ustawy. Ponieważ jednak ustawa nie daje posłom żadnych przywilejów w tym wypadku, więc muszą oni uzyskać naprzód zgodę od starostów.

Na posiedzeniu popołudniowem odbywała się szczegółowa dyskusya nad budżetem ministerstw.

Pos. Prager (PPS) oświadcza, że rozumowania rządu są pozbawione logiki, a stanowisko jego tak słabe, że lewica mogłaby rząd obalić w 24 godzinach. W polityce rządu brak myśli przewodniej, wskutek czego robi się ustawicznie głupstwa. Na kresach wschodnich panuje faktycznie obecnie stan wyjątkowy. W stosunku do samorządów miejskich rząd postępuje bezprawnie. Jako dowód, przytacza mówca rozwiązanie rady m. Krakowa. Przez swoje postępowanie stawia rząd lewicę sejmową, która go popiera w sytuacyę bez wyjścia. Brak myśli politycznej doprowadzi do tego, że lewica będzie zmuszoną odmówić zaufania rządowi.

Przemówienie pos. Grünbauma

Po przemówieniu pos. Kościałkowskiego zabrał głos pos. Grünbaum stwierdzając, że ostatnie ekscesy w Warszawie i w Wilnie rzucają światło na dzisiejszą politykę ministerstwa. Policya umyślnie aresztowała z powodu ekscesów jednego Żyda i jednego chrześcijanina, ażeby przeistoczyć na większą skalę zainscenizowane ekscesy w nic nie znaczące zajście. Jest to stary system rosyjski, który dobrze znamy. Wogóle min. spraw wewn. nie kieruje się w stosunku do obywateli dobrą wolą, ale swem postępowaniem niejednokrotnie doprowadza ludność do rozpaczy. Tak się dzieje np. ze sprawą obywatelstwa, co jest skutkiem rządów mafii urzędniczej, która wykazuje doszczętny brak dobrej woli i ignoruje w zupełności okólniki ministerstwa, np. ostatni o obywatelstwie, uważając, że liberalniejsze okólniki są tylko dla świata, a nie dla ich wykonania.

Prowadzi się także ekonomiczną walkę przeciwko Żydom, przesuwając dni jarmarczne na soboty i oddalając je z miejsc zamieszkałych przez ludność żydowską. Traci na tem ludność żydowska, ale traci też i włościaństwo, a także i państwo. Jednak chodzi tutaj zapewne rządowi o spełnienie postulatów „Rozwoju" i haseł szerzonych przez endecyę.

Następnie mówca zwraca uwagę na argumentacyę ministerstwa w sprawie zakazów zgromadzeń w języku żydowskim ministerstwo powołuje się na starą ustawę austryacką, obowiązującą w Galicyi, zapomina się jednak, że mimo, iż w Kongresówce obowiązują stare ustawy rosyjskie przeciw socyalistom, to w praktyce nigdy nie są stosowane. Ale bo też nie o to chodzi. Mamy tu do czynienia z systemem. Nie istnieje u nas ministerstwo spraw wewnętrznych, tylko administracya do walki z t. zw. wrogiem wewnętrznym, za którego uważa się każdego, kto nie jest Polakiem. Niedalekim jest czas, że za takiego będzie uznanym każdy, kto nie jest narodowym demokratą. Przeciwko takiemu rządowi i takiemu min. spr. wewn. mowca wypowiada się stanowczo.

Po przemówieniu pos. Wasyńczuka (Ukr.) dalszą dyskusyę przerwano.

Dwukrotna porażka rządu w ciągu dnia wczorajszego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10 2. Sin. Jak słaba jest pozycya rządu świadczą dwa nowe incydenty w czasie dyskusyi w komisyi robót publicznych i w komisyi rolnej. W obu komisyach większość głosowała przeciw wnioskom rządu, względnie nie uwzględniła sprzeciwu rządu Jeśli się zważy wczorajszy incydent, zresztą dotąd niczażegnany, z min. Sokalem, będziemy mieli kompletny obraz chwiejności i słabości rządu.

Jak się wyraził pos. Gruszka na komisyi rolnej, rząd został dwukrotnie uderzony w prawą i lewą stronę.

W komisyi robót publicznych

Na komisyi robót publicznych obradowano nad nowelą do ustawy o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych. Mimo sprzeciwu przedstawicielstwa rządu, uchwalono dotacyę na fundusz melioracyjny w wysokości 5,000,000 złotych. Rząd zapowiedział, że wyciągnie konsekwencye z powzięcia tej uchwały, jednak zdaje się, że sprawa i tu zostanie załatwiona przy trzeciem czytaniu.

W komisyi rolnej

Na posiedzeniu komisyi rolnej obradowano nad ustawą o serwitutach. Referował min. reform rolnych Kopczyński. Ustawę odrzucono 15 głosami, prawicy i Piasta, przectw 13.

Następnie referował pos. Sanojca (Wyzw.) prozekt reformy rolnej wniesiony przez klub w sejmie.

Min. Kopczyński zapowiada, że Rada min. opracowuje projekt ustawy o reformie rolnej, który dziś zostanie jeszcze wniesiony na komisyę i dlatego prosi o odroczenie dyskusyi nad projektem Wyzwolenia.

11 głosami lewicy, przeciw 9 głosom prawicy (Piast wstrzymał się od głosowania), postanowiono nie przyjąć do wiadomości oświadczenia ministra i rozpatrywać dalej projekt Wyzwolenia o reformie rolnej.

Sprawa rewizyi koncesyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 2 Sin. Podkomisya skarbowa obradowała dziś nad sprawą koncesyi. Rozpatrywano wnioski Koła Żydowskiego, referowane przez pos. Hausnera. Przyjęto szereg uchwał, które będą referowane na pełnej komisyi skarbowej.

Podpisanie konkordatu z Watykanem?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 10. 2. (D) Dziś o godzinie 7 wieczór nastąpi podpisanie konkordatu między Polską a Watykanem.

Nowela do podatku dochodowego przyjęta w komisyi

w trzeciem czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisyi skarbowej przyjęto w III czytaniu nowelę do ustawy o podatku dochodowym. —

Wniosek pos. Frostiga o zmniejszenie skali podatkowej został odrzucony, przyjęto natomiast wniosek pos. Łypacewicza o załatwienie rekursów najdalej do 6 miesięcy.

Przyjęto dalej wniosek o obniżenie kar i grzywien za zwłokę i o zastosowaniu ulg wobec drobnych kupców i rzemieślników przy umarzaniu podatków z r. 1922 i 1923.

Rolnicy żądają dalszych przywilejów od rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 2 Sin. W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się konferencye u prem. Grabskiego z przedstawicielami rolnictwa, którzy wysunęli szereg postulatów w zakresie ulg podatkowych itd.

Prem. Grabski w odpowiedzi zaznaczył, że spełnienie postulatów rolnictwa w dziedzinie podatkowej jest częściowo tylko zależne od rządu. W roku bieżącym niepodobna jest przeprowadzić zmiany w rozłożeniu podatków ze względu na i tak nadmierne obciążenie urzędów podatkowych. Co do podatku majątkowego to wypadająca na rolnictwo kwota będzie mogła być spłacona w 16 ratach, także przez listy zastawne. aSm rozkład sumy podatkowej pomiędzy rolnictwo a przemysł został w swoim czasie uchwalony przez Sejm, jednak rząd zamierza w celu równomiernego rozkładu tej sumy poddać istniejący podział analizie i badaniu.

B. kanclerz Marx pruskim prezydentem ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 10 2. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiego Landtagu dokonano wyboru prezydenta ministrów. Głosowało 445 posłów, na b. kanclerza Marksa oddano 223 głosów, na kandydata prawicy Richtera 162. 42 głosów unieważniono, białych kartek oddano 17.

Prezydentem ministrów został zatem obrany b. kanclerz Marks, który przystąpi do utworzenia gabinetu środka, któremu udzielą poparcia socyal-demokraci. Z socyalistów wejdzie do gabinetu Severing, dotychczasowy min. spraw wewnętrznych.

Pasicz zamierza unieważnić mandaty wybranych stronników Radicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 10 2. (D) Donoszą z Białogrodu, że rząd zamierza wnieść w komisyi weryfikacyjnej unieważnienie 82 mandatów partyi Radicza na podstawie artykułu 18 ustawy o ochronie państwa. Wrazie przeprowadzenia tego projektu da to rządowi w skupczynie pewną większość. Po unieważnieniu mandatów partyi Radicza byłyby rozpisane nowe wybory celem obsadzenia opróżnionych mandatów.

Dziś we środę 11 lutego Jutro we czwartek 12 lutego

Ostatnie dwa dni

Po cenach całkiem zniżonych

Dzwonnik z Notre Dame

Wyświetla kinoteatr „Warszawa" Stradom 15. Początek seansów o godz. **5, 7, 9.**

Wiec protestujący kupiectwa krakowskiego

„Pozostaje jeszcze do opodatkowania — powietrze." Rezolucye.

Kraków, 11 lutego.

Dnia 8 lutego 1925 roku odbył się w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej wielki wiec protestujący kupiectwa krakowskiego, pod przewodnictwem Prezesa r. Schechtera. Sale były przepełnione. P. radca Schechter jako pierwszy referent wykazuje jak w ostatnich kilku latach wszelkie ciężary spadają tylko na kupiectwo, a miast pomocy ze strony władz spotyka się kupiectwo na każdym kroku tylko z ograniczeniem wszelkiego rodzaju, które utrudniają byt jego i pracę.

W czasie istnienia Rady miejskiej zobowiązał się Magistrat znieść podatek osiowy, skoro tylko wprowadzi się podatek obrotowy. Tego dotąd nie uczyniono ale za to wprowadzono podatek od szyldów, który dotyka wszystkich.

Szyld, który przecież wedle ustawy musi być umieszczony, winien być wolny od podatku. Mowca odczytuje rezolucyę, którą poniżej podajemy.

W sprawie 8-mio godzinnego czasu pracy w handlu referuje p. **Pacanower.** Referent wykazuje na jakie szykany narażeni są tak konsumenci jak i kupcy, bo w ramach 8-mio godzinnego dnia pracy nie można pomieścić takiego czasu pracy, aby konsument mógł zaopatrzyć się w potrzebne mu artykuły żywności a kupiec znowu w godzinach gdzieby mógł pracować i zarabiać stoi pod opieką policyi, która w ostatnich dniach przez swe organa odprowadza kupców na ekspozyturę, gdzie w ubliżający sposób urzędujący do nich się odnoszą. Mowca referuje o interwencyi w tej sprawie w Warszawie (donieśliśmy o tem przed tygodniem) i przedkłada rezolucye.

Następnie referuje p. wicepr. Schenker o projekcie ustawy podatku obrotowego.

Mowca wspomina o kilku drobnych ulgach, które w nowym projekcie w myśl postulatów handlu i przemysłu uwzględniono, odczytuje cały szereg artykułów nowej ustawy, które więcej jeszcze niżeli dotychczas przyczynią się do gnębienia kupiectwa.

Zwraca się imieniem wiecu do sekcyi ekonomicznej i podatkowej przy Krak. Stow. Kupców, by sekcye te wypracowały memoryał domagający się zmian noweli, któreby uwzględniały potrzeby i żądania kupiectwa.

Nad referatami rozwinęła się dyskusya.

Imieniem Gremium Ajentów handlowych przemawiał p. **Prezes Gottlieb,** który wskazuje, że projekt nowelizacyi podatku przemysłowego podnosi znacznie bardzo opłaty od prowizyi przez agentów pobieranej.

Sędzia handlowy **Maksymilian Friese** z Wasrzawy bardzo rzeczowo omawia obecne ciężkie położenie kupiectwa i ciężary, które ustawa w niektórych kierunkach ma jeszcze zamiar nałożyć. Handel i przemysł uskarżają się stale na zanik konsumpcyi a konsumenci znowu na drożyznę; drożyzna u nas jest spowodowaną w wielkiej mierze przez kilkakrotne obciążenie jednego i tego samego objektu jakim jest towar różnorakiemi podatkami rządowemi i komunalnemi.

W dalszym ciągu przemawiają pp. Wallach, Friedberg i Kreisler.

Uchwalono jednomyślnie następujące

rezolucye:

1) Zgromadzenie Kupców konstatuje z ubolewaniem, że polityka podatkowa miasta Krakowa ma tendencyę przerzucania głównych ciężarów podatkowych na stan kupiecki i tak pobiera gmina od kupców daleko wyższą cenę za gaz i elektrykę jakoteż wyższe stawki za wodę, pomimo że handle zażywają minimalnej ilości wody. Taksamo podatek lokatorski obciąża nadmiernie lokale handlowe a podatek osiowy został już cztery razy podwyższony pomimo, że przy wprowadzeniu tego podatku referent oświadczył, że po wejściu w życie podatku obrotowego zostanie całkiem zniesiony. Bez względu na to, że podatek obrotowy ściągnięty od kupców jest jednym z głównych źródeł dochodu miasta, obarczono kupiectwo w krótkich odstępach czasu w sposób bezwzględny opłatami od portali a ostatnio podatkiem od szyldów i gabilotek, **tak że pozostaje jeszcze powietrze do opodatkowania, którym kupcy oddychają.** Magistrat nie chce sobie nawet zadać trudu zawiadomienia podatników jakie opłaty od każdego się należą, pomimo, że zdaje sobie jasno z tego sprawę, że żaden kupiec nie jest w stanie obliczyć pomiaru szyldów wysoko umieszczonych i z góry zapowiada, że nałoży 20-krotne kary, jeżeli podatek nie zostanie dokładnie według przestrzeni jakie szyldy i gabilotki zajmują uiszczony, kwalifikując to jako zatajenie pomimo, że to jest absurdalne uważać przedmioty służące dla reklamy — jako nadające się do zatajenia. Zgromadzenie kupców protestuje energicznie przeciw temu podatkowi i domaga się zniesienia podatku od szyldów i gabilotek.

Zgromadzeni kupcy i obywatele na wiecu odbytym w niedzielę, dnia 8 lutego 1925 roku w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców stwierdzają:

1) że 8-mio godzinny czas pracy w handlu a w szczególności w handlu spożywczym jest obecnie tak dla kupiectwa jak i dla społeczeństwa wielce krzywdzący, albowiem faktyczny ruch w tychże sklepach odbywa się w porze wieczornej, kiedy ludność wychodząc ze zajęć zawodowych czyni zakupy.

2) Zgromadzeni wyrażają oburzenie na postępowanie i traktowanie kupców przez organa policyjne.

3) Zgromadzeni zwracają się do odnośnych czynników, by kres położyli bezprawiu stosowanemu wobec kupiectwa.

O los drobnego kupiectwa żydowskiego

Zjazd stowarzyszeń żyd. drobnych kupców w Warszawie.

Warszawa. (Kor. wł.) W niedzielę o godz. 1 popołudniu otwarty został tu zjazd drobnych kupców Zebrało się przeszło 60 delegatów.

Zjazd zagaił prezes Centrali p. Krym, który wskazał, że obecna polityka wszystkich czynników rządowych dąży przedewszystkiem do odżydzenia handlu w Polsce.

W tej sprawie idzie rząd ręka w rękę ze wszystkiemi organizacyami antysemickiemi. Zjazd powinien się przedewszystkiem zająć sprawami aktualnemi i bolączkami codziennemi drobnego kupca, by w ten sposób umożliwić odpowiednią obronę interesów drobnego kupiectwa przez żydowskich przedstawicieli w Sejmie i Senacie.

Naród żydowski przeszedł już niejednokrotnie szereg kryzysów ale zawsze jakoś udawało się wybrnąć z opresyi. Na obecny jednak stan rzeczy, p. Krym zapatruje się bardzo pesymistycznie. Nie wierzy, by udało się drobnemu kupiectwu wyjść z obecnej sytuacyi cało, ponieważ wszystko i wszyscy sprzysięgli się, by drobnego kupca zupełnie zniszczyć.

Zjazd ten nie jest zjazdem, raczej jest on zbiegowiskiem. Podczas nieszczęścia lub pożaru trudno mówić o zorganizowanym zjeździe. Położenie drobnego kupiectwa jest istotnie rozpaczliwe. Premier Grabski mówi, że niema wśród drobnych kupców bankructw. Jestto o tyle prawdą, o ile drobny kupiec sprzedaje wszystko, by tylko zapłacić podatki i nie dopuścić do bankructwa, nie chce bowiem stracić ostatniej placówki swej, jedynej możliwości uczciwego zarobku na kawałek chleba.

Jeżeli obecna polityka podatkowa będzie nadal kontynuowana w tym samym duchu, drobne kupiectwo będzie musiało zbankrutować, bo będzie kompletnie zniszczone.

Po tem przemówieniu przystąpiono do wyboru

KRAKOWSKA GALERYA

osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924

6) **Zestawił Z. M.**

ROK 1913 — 29 OSÓB.

Rozalia Adler, urodzona w roku 1815 w Krakowie, córka Hirscha i Bronisławy z Schreiberów, bez zajęcia.

Bela (Ludmiła) Buksbaum, urodzona w r. 1884 w Łodzi, córka Izaaka Emanuela i Anny Sary z Perlmutterów, buchalterka, zamieszkała w klasztorze SS. Felicyanek.

Helena Fischhof, urodzona w r. 1897 w Łękawicy, pow. Tarnów, córka Markusa i Ernestyny w Löwów, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Stanisław Gärtner, urodzony w roku 1884 w Stryju, syn Leona i Fani z Tolczesów, dyetarysz prywatny.

Dr. Zygfryd Goldfinger, urodzony w roku 1885 w Krakowie, syn Józefa i Augusty z Silbersteinów, koncypient adwokacki w Wadowicach.

Henryk Goldmann, urodzony w roku 1882 w Krakowie, syn Kalmana i Hudesy z Hauptmanów, inżynier.

Duna Goldstein, urodzona w roku 1859 w Drwinie, pow. Bochnia, córka Abrahama Mondera i Pasli z Silberspitzów, żona handlarza jarmarcznego z Bochni, lecząca się w szpitalu św. Łazarza.

Friemet Graj, urodzony 1882 w Nowym Targu, córka Pinkusa i Gitli z Goldmanów, bez zawodu.

Wolf Grinberg, urodzony w roku 1869 w Taganrogu (Rosya), syn Chaima i Juty, kapelmistrz.

Maurycy Immerglück, urodzony w roku 1884 w Krakowie, syn Józefa i Antoniny z Kronfeldów, słuchacz politechniki.

Salomea Klinger, urodzona 1882 w Krakowie, krawczyni zam. w Wiedniu (bez bliższych danych).

Sima Korn, urodzona w roku 1877 w Waniowicach pow. Sambor, córka Mordka i Freidy Reichenbergów, żona feldwebla.

Kamilla Krieger, urodzona w roku 1889 w Podgórzu, córka dra Hermana i Anny z Libanów, bez zawodu.

Józef Litawski, urodzony w roku 1872 w Krakowie, syn Łazarza Landaua i Sary z Birnbaumów, kupiec.

Dr. Benedykt Nelken, urodzony w roku 1886 we Lwowie, syn Samuela i Sabiny z Nelkenów, kandydat adwokacki.

Amalia Marya Neumann, urodzona w roku 1845 w Tokarni, pow. Myślenicy, córka Adolfa Goldsteina i Wiktoryi z Schornsteinów, wdowa, bez zajęcia.

Dorota Lydyia Pistoł, urodzona 1875 w Krakowie, córka Adolfa i Amalii z Gnerdów bez zajęcia.

Salomea Rapaport, urodzona w roku 1894 w Krakowie, córka Hermana i Rozalii z Marguliesów, bez zajęcia, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Róża Rokotnitz, urodzona 1886 w Katscher (Śląsk Pruski), córka Juliusza i Linny z Böhmów, modniarka.

Franciszek Saxel, urodzony w roku 1867 w Russek, (Czechy), syn Joachima i Filipiny z Wilhelmów, kapitan 13 pp.

Udel Sagan, urodzona 1887 w Krakowie córka Blumy Sagan, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Icyk Józef Spiegel, urodzony w roku 1863 w Kamienicy, gub Piotrków, syn Leopolda i Joanny z Kreutzbergerów, administrator dóbr.

Leontyna Spiegel ur. 1868 w Warszawie, córka Adolfa Najfelda i Julii z Najmarków, żona administratora dóbr.

Mirel Szechter, urodzona w roku 1897 w [illegible], córka Rechli Schechter modniarka, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Chaja Topor, urodzona w Lublinie, córka

prezydyum, w skład którego weszli: Pp. Krym (przewodniczący), Niemorowski, Tenenbaum, Mackiewicz i Londoner.

Adwokat dr Rosenberg wygłosił referat o podatkach.

Po referacie głos zabrał p. Krym, który wskazał, że podatek obrotowy jest właściwie podatkiem od majątku, przyczem wyraźnie zwrócono uwagę, czy dany płatnik jest Żydem, którego oczywiście szczególnie wyróżniano. Zresztą ustawa podatkowa jest tak elastyczna, że można ją dowolnie interpretować. Jako przykład służyć może fakt, że drobny rzemieślnik płaci podwójnie za własne wyroby. Gdy władza państwowa zauważyła jednak, że z becnej ustawy cierpią jednakowo i nie-Żydzi, więc postanowiono wprowadzić nowelę. Ale nowela ta nie przewiduje żadnych ułatwień dla drobnego kupiectwa, będzie ono nadal płaciło, jak płaci dotychczas. Dlatego mowca proponuje, by podatek obrotowy płacił jedynie hurtownik lub importer, a drobny kupiec ma być zupełnie zwolniony od tego podatku.

W tym samym duchu opracowana została nowela do podatku dochodowego i biedny kupiec drobny nadal płacić będzie najwyższe podatki.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie konferencyi.

Słuszna uwaga policyanta.



Proj. „Prasa" Kraków.

— Trzeba było pić likier **Fraenkla**, tobyś pan nie szedł teraz do hareśtu. 226

Towarzysze „Bundu" śpiewają hymny na cześć robotnika żyd. w Palestynie.

Berliński „Vorwärts" organ niemieckiej socyal-demokracyi, ogłasza długi artykuł o społeczności robotniczej w Palestynie, w szczególności zaś o banku robotniczym i ko operatywie budowlanej Solel Bone". Autor artykułu, niesyonista wyraża się z podziwem o działalności i czynach dokonanych przez robotników żydowskich w Palestynie. „Vorwärts" zamieszcza przytem cały szereg ilustracyi, przedstawiających robotników żydowskich przy pracy około budowy uniwersytetu hebrajskiego i w. in. instytucyj. Verne Poser, który jest autorem tego artykułu stawia robotników żydowskich w Palestynie za przykład robotnikom niemieckim stwierdzając, że to czego nie osiągnię to niemal na całym świecie udało się osiągnąć w Palestynie. W Palestynie istnieje proletaryat wiejski z klasowem (? Red. N. Dz.) samopoczuciem, W końcu nadmienia autor, że robotnicy żydowscy w Palestynie i ich instytucye przysparzają wiele czci Żydom z całego świata. Proletaryat całego świata odnosi się do idei palestyńskiej ze szczerem uznaniem i pragnie popierać go jak najwydatniej. Nawet na wystawach w Rosyi bolszewickiej i na międzynarodowej wystawie kooperatyw w Gandawie wyrażano się entuzyastycznie o działalności robotnika żydowskiego w Palestynie.

Tyle organ socyalnej demokracyi Niemiec tej najpotężniejszej organizacyi socyalistycz nej świata. Nas w tym głosie interesuje oczywiście nic, nie zupełnie zresztą słuszne, pod kreślenie klasowego charakteru robotników żydowskich w Palstynie, ile entuzyazm dla twórczej produktywności robotnika żydowskiego.

Cały świat ma oczy otwarte na pracę robotnika żyd. w Palestynie, tylko nasi kochani, w doktrynerstwie skostniali, tępi i ślepi Bundowcy mają dla Palestyny tylko nienawiść. Widzą tylko narówni z Kuryerem Poznańskim i p. Pieńkowskim „imperyalizm" żydowski, bo „marxizm" zabił w nich duszę, którą pragnęliby zabić z kolei w ludzie żydowskim..

Ale to im się nigdy, przenigdy nie uda...

Curiosa prasowe.

Nowa religia aryjska „Myśli Narodowej". — Objawienie p. Rabskiego. — Historya o trzech Budrysach).

Kraków, 11 lutego.

„Najoryginalniejszym" człowiekiem w Polsce jest bezsprzecznie — Pieńkowski. Wrodzona zdaje się powolność umysłowa, dopingowana ustawicznie stra szliwem podnieceniem nerwowem, szalona, wnętrze człowieka wprost fizyologicznie zniekształcająca nienawiść, brak fantazyi i typowa mania, by być za każdą cenę — chociażby kosztem umysłowego zdrowia — oryginalnym, składają się na to, że każdy artykuł tego „publicysty, krytyka i literata" może posłużyć jako doskonały materyał obserwacyjny dla sui generis badań psychopatologicznych. Jeden z takich kwiatków ostatniej inspiracyi „zwaryowanej" w dosłownem znaczeniu muzy p. Pieńkowskiego muszę przytoczyć, gdyż nie mogę sobie odmówić tej przyjemności, bym ja, jako laik zdystansował zawodowych psychiatrów. Oto ta nowa eskapada z „Gazety Porannej":

„Rząd polski musi uznawać Żydów za obywateli państwa których nam traktat wersalski na rzucił. Ale co innego jest obywatel państwa, a zupełnie co innego obywatel społeczeństwa. Rząd ściąga od Żydów podatki i wymaga od nich ulegania prawom krajowym — oto wszystko, co tkwi w pojęciu obywatela państwa. Właśnie zaś poczucie wspólności jeśli nie narodowej, to przynajmniej społecznej własna inicyatywa, praca i ofiarność dla dobra ogółu narodowego i społecznego — stanowią, dopiero obywatela społeczeństwa. Żydzi należą do obcego i wrogie go nam społeczeństwa żydowskiego. To jest fakt naturalny, więcz przyrodniczy i nienaruszalny, a nadto — dodajmy tu — fakt dla nas dobroczynny. Obcy i wróg powinien być jawnie obcym i wrogiem. Byłoby rzeczą dla nas najbardziej niebezpieczną, gdyby Żydzi w masie swej zaczęli udawać obywatelów naszego społeczeństwa i w łaski nasze się wkupywać. Polak jest jeszcze sentymentalny i miękki, a tak zwany „Żyd asymilowany" czyli upodobniony do nas i udający Polaka jest z reguły prowokatorem i szpiegiem międzynarodowej mafii anonimowej" (?).

Nie chcę wcale zaopatrzyć tych „wywodów" w swoje komentarze. Dla informacyi pozwolę sobie jeszcze tylko dodać, że ten bajeczny „rycerz bez skazy" jest także twórcą nowej aryjskiej religii, chciał mianowicie onegdaj na łamach „Myśli Narodowej" biblijny dekalog zastąpić nowem 9-giem przykazań. Naprożno jednak będziecie tam szukali miłości bliźniego. Podaję tylko ten fakt, ponieważ ten twórca heretyckiej, achrześcijańskiej religii, wiążący w sposób dla nas zresztą niezrozumiały świętego Pawła i innych ojców kościoła z Józefem Opatoszn, autorem „Polskich lasów" — jest współpracownikiem arcychrześcijańskich gazet.

Ale przejdźmy od rzeczy ponurych do więcej wesołych. Niejednokrotnie omawialiśmy „kartki ulotne" p. Rabskiego na łamach „Kuryera Warszawskiego". Zawierały one więcej gadatliwości niż mądrości, więcej obłudnej (czytaj: endeckiej) demagogii niż odwagi cywilnej, a chociaż polotem „fantazyi" nie dorównywały nawet upiornym maniom Pieńkowskiego jednakowoż nudą i zupełnym brakiem subtelnych odcieni przypominały nieraz dywagacye Świętochowskiego. I dziwna rzecz! Rabski jest tak samo krytykiem teatralnym. Czyżby atmosfera teatralna w Warszawie tak źle oddziaływała na uspo sobienie recenzentów? Oby się tym interesującym rozdziałem psychiatryi chciał jak najprędzej zająć Dr. Boy- Żeleński! Nim to jednak nastąpi, muszę zwrócić jego uwagę na hymn pochwalny, jaki p. Rabski wyśpiewał najnowszemu dziełu Dmowskiego. Oto tylko jeden ustęp:

„I jest magnetyzm wielkiej indywidualności. Jest potężna moc i czystość instynktu narodowego. Jest jasnowidzące szukanie przyszłości polskiej. Jest niezłomna wola i fascynująca wiara. Jest przenikliwa, nie cofająca się przed żadną zawiłością i problematycznością ostrość wnioskowania, obok wszechstronnego poczucia rzeczywistości z jej zasadzkami, załamaniami i komplikacyami. Jest cudowny dar odkrywania konieczności dziejowych w labiryncie przemijających wypadków i złudnych pozorów. Jest wreszcie uroczna śmiałość człowieka- twórcy, który, znalazłszy swą prawdę i obliczywszy wszystkie warunki jej realizacyi, pnie się z nieubłaganą konsekwencyą po najstromszych ścieżkach do szczytu".

Zabrnęliśmy niestety w dziedzinę—psychiatryi. Oszołomił mnie nawał materyału, dlatego nie mogłem oprzeć się pokusie, dać kilka próbek polityczznego zamroczenia umysłowego. Komplet swój muszę jeszcze uzupełnić bardzo ciekawym przykładem obłędu algebraicznego, którego ofiarą padła „Gazeta Warszawska", omawiające politykę Rosyi na Dalekim Wschodzie. Konia z rzędem ofiaruję temu, kto odcyfruje następujący ustęp tego wstępnego artykułu „Gazety Warszawskiej":

„Czyli, że skoro nacisk Rosyi na nasze granice wschodnie mógł się wyrazić w cyfrze A — to teraz zmniejszył się i przedstawia się

$$A - a = A^1 \quad A^1 < A.$$

A skoro układ Japoński i nowa polityka zagraniczna Rosyi zdaje się być czemś poważniejszem i na lata, a może na dziesiątki lat obliczonem, to i stan taki będzie trwały, i, jeżeli już do algebry sięgamy, muszę się wyrazić:

$$A - a^1 - a^2 - an = An, \quad An < A_2 < A^1 < A$$

A na zakończenie wesoła bajeczka o „trzech Budrysach" z dziedziny polityki wewnętrznej. „Kuryer Wileński" daje na marginesie stosunków „Piasta" i „Chjeny" następującą odpowiedź:

„Na jego pociechę możemy go zapewnić, że podzielił w tym wypadku los menerów Związku Ludowo Narodowego (pp. Zwierzyński, Czetwertyński i Głąbiński) o których zupełnie słusznie p. Cat zaznacza, że jeden „niedopatrzył", drugi „nie czytał", a trzeci „nie zrozumiał" wniosku „Piasta" o wznowieniu ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o przejęciu ziemi na własność państwa".

Ta opowieść o trzech braciach, z których jeden „nie dopatrzył", drugi „nie czytał", trzeci „nie zrozumiał zanadto często u nas się powtarza. Dowodzi tego chociażby prawdziwa historyjka, którą opowiada „Kuryer Polski":

„Kiedy pełna komisya budżetowa sejmu przystępuje do obrad nad pewnym resortem administracyi, rozgrywa się scena nieznana w żadnym innym, istniejącym parlamencie świata: wstaje urzędnik państwowy i wnosi przed komisyą akt oskarżenia przeciw danemu ministerstwu. Wy-

Mordka i Ruchli z Liebermanów, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Marta Unger, urodzona w roku 1890 w Krakowie, córka Dra Jakóba i Amalii z Zuckermannów, słuchaczka filozofii.

Zosia Weinstock, urodzona w roku 1894 w Kołomyi; córka Mindli Lei Weinstock, fryzyerka, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Róża Winter, urodzona w roku 1892 w Przemyślu, córka Pesi Winter, bez zawodu; zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

Laja Zajdeman, urodzona w roku 1876 w Warszawie, córka Szamy Dawida i Chaji Liby z Cukiertów, obsługaczka.

ROK 1914 — 3 OSOBY.

Olga Brummer, urodzona w roku 1884 w Krakowie, córka Hermana i Karoliny, bez zawodu.

Gustaw Gröger, urodzony w roku 1882 we Lwowie, syn Gottlieba i Marji z Fingoldów, emerytowany sędzia i obrońca w sprawach karnych.

Adolf Wasserberg, urodzony 1887 w Krakowie, pomocnik złotniczy we Wiedniu (bez bliższych danych).

wiając wszystkie w niem przez Najwyższą Izbę Kontroli znalezione nieporządki, nieformalności i nadużycia. Byłoby to może dobre, gdyby nie fakt, że oskarżenie stanowi taką samą niespodziankę dla zainteresowanego ministra, dostarczającego przecie Najwyższej Izbie materyału do kontroli, jak dla komisyi i sejmu. Nie wahamy się twierdzić, że jestto dzika procedura".

A historya z nominacyą wojewody Zapały? Doprawdy wspaniałe mamy nieraz „Qui pro Quo" na terenie polityki międzypartyjnej! Assi.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Zakład TECHN. DENTYSTYCZNY
ADAMA ROSENSAHLA
prowadzi IZYDOR VOGLER
Kraków, Zyblikiewicza L. 16, parter.
Godziny przyjęć od 9-1 i od 3-6 w niedzielę i święta od 10-1

Dr. Rosner Lekarz kąpielowy
w Piszczanach
udziela bezpłatnych informacyi w sprawach kąpielowych **w Piszczanach** dnia 12, 13, 14 lutego br. od 10—12 przedpołudniem i od 2—4 popołudniu w Hotelu Francuskim. 297

Powszechnie znane ze swej doskonałości
maszyny do pisania
„TORPEDO"
stosowane z uznaniem przez przemysł, handel i finanse
maszyny do pomnażania
„ELO"
biurowe maszyny do druku
„EFKA"
poleca i demonstruje bez zobowiązania kupna
GUSTAW KREMLER, Kraków, Grodzka 44.
Telefon 3541.
Fachowo prowadzony warsztat naprawy maszyn biurowych. Skład przyborów biurowych.

MARGITA DRÖHLICH — ARMIN WICHS
Toporzysko-Jordanów — Jägerndorf
zaręczeni w lutym 1925. 307

KRONIKA.

Kraków, 11 lutego

OBCHÓD CHAMISZA ASSAR B'SZWAT W KRAKOWIE.

Urządzony onegdaj z inicyatywy Funduszu Narodowego w sali kahału wieczorek z okazyi chamisza Assar b'szwat miał przebieg nader sympatyczny i wywarł niezawodnie miłe wrażenie na licznie zebranych słuchaczach. Po zagajeniu przez p. Mühlsteina w języku hebrajskim nastąpiły produkcye wokalne p. Sperbera (szczególnie podobał się fragment z Dybuka) i muzykalne p. Mannego, przy akompaniamencie p. Łuszczanowskiej, uczennicy prof. Lipskiego. Piękną deklamacyą popisała się p. Melzerówna i p. Löwenstein. Uroczyste przemówienie wygłosił p. Kopelowicz łącząc święto wiosny w Palestynie z odrodzeniem narodu żydowskiego. Miłą atrakcyą wieczoru były owoce palestyńskie, które wnet rozchwytano.

O nadzwyczaj pięknym kiermaszu dla dzieci napiszemy w następnym numerze.

ODCZYT REDAKTORA Dra KANFERA.

W sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczór wygłosi red. Dr Kanfer w Collegium Wykładów Naukowych czwarty odczyt z cyklu „Walka o formę w literaturze żydowskiej".

Odczyt ten, obejmujący epokę po Perecu stanowi odrębną dla siebie całość i poświęcony jest twórczości najwybitniejszych żydowskich pisarzy doby współczesnej, a mianowicie Nombergowi, Weissenbergowi, Aszowi i Segałowiczowi.

Tezy odczytu podamy w jutrzejszym numerze.

— **ODCZYT MEIRA JAARA** n. t. „Cele i drogi ruchu młodzieży żydowskiej". (Na marginesie dotychczasowych prób w Erec Izrael) wygłosi znany przywódca ruchu szomrowego w golusie i Palestynie w najbliższą sobotę. P. M. Jaar został wybrany na ostatnim zjeździe związków młodzieży żydowskiej w Gdańsku przewodniczącym nowo-utworzonego tamże „Brit olamit szel hanoar haiwri" (światowego związku młodzieży żydowskiej). Jest on jednym z najwybitniejszych przywódców ruchu młodzieży. Zapowiedź jego odczytu wywołała szczególnie ze względu na fakt, że prelegent oprze się w swych wywodach na przebiegu dotychczasowych prób w Erec Izrael zrozumiałe zainteresowanie.

— **NIEZWYKŁY WICHER.** W dniu wczorajszym szalała nad Krakowem niezwykła wichura, połączona z deszczem. Wskutek wielkiego wichru zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych wyrządzone zostały liczne szkody w mieście i okolicy. Cały szereg parkanów zwłaszcza na przedmieściach i w pobliżu Wisły doznał uszkodzeń, z kamienic obrywał się tynk, zasypując chodniki. W wielu wypadkach zostały zerwane wzgl. uszkodzone szyldy. Pogotowie ratunkowe interweniowało w kilku wypadkach. Koło południa zgłosiła się na stacyę pogotowia p. Zofia Czernecka, żona podoficera, którą spadający szyld uderzył w głowę. Cięższy wypadek zdarzył się na ul. Grabowskiego, gdzie parkan zerwany przez wicher padł na przechodzącą p. Stefanię Salową i przygniótł ją. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku dotkliwe obrażenia na głowie, a nadto wybicie trzech zębów. Wskutek wichury uległo również zniszczeniu wiele przewodów telefonicznych i telegraficznych oraz anteny radiowe.

— **KONKURS NA POSADĘ DYREKTORA GIMNAZYUM.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na stanowisko dyrektora gimnazyum V w Krakowie. Rozpisanie ponownego konkursu zarządziło ministerstwo oświaty.

— **W SPRAWIE RADYOSTACYI NA DĘBNIKACH.** Dyrekcya Poczt komunikuje, że na podstawie upoważnienia generalnej dyrekcyi poczt i telegrafów w Warszawie zastanowiono pracę stacyi Dębnickiej od godziny 20 do godz. 23, a to celem umożliwienia miłośnikom radiotelefonu słuchania produkcyi zamiejscowych stacyi radiotelefonicznych, co było utrudnione w chwilach pracy stacyi radiotelegraficznej w Dębnikach. W podanym przeto okresie czasu będzie stacya dębnicka aż do odwołania codziennie nieczynna.

— **BRAK MONETY ZDAWKOWEJ.** Od dłuższego czasu odczuwać się daje brak monet jedno i dwu-groszowych w obiegu handlowym w Krakowie. Powoduje to niesłuszne zaokrąglanie cen i przyczynia się do utrudnień na targach. Krążą pogłoski, że monety zdawkowe są wyłapywane i przetapiane na kruszec. Również zwraca uwagę fakt, że ilość monet srebrnych, znajdujących się w obiegu jest bardzo znikoma w stosunku do wypuszczonych przez Bank Polski jedno i dwuzłotówek srebrnych.

— **CENZURA SZTUK HULEWICZA.** W związku z wczorajszą notatką dyrekcya teatru miejskiego prosi nas o zaznaczenie, że Rada cenzuralna nie oświadczyła się jednogłośnie przeciwko wystawianiu sztuki pt.: „Joachim Achim", gdyż rzeczoznawca literacki prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich dr Beaupre był za dopuszczeniem sztuki na scenę po dokonaniu zmian i skreśleń, które autor w zupełności uwzględnił. Dyrekcya teatru dotąd nie posiada oficyalnego zakazu tej sztuki, złożonej w cenzurze przed jedenastoma miesiącami.

— **OPŁATY GMINNE OD AFISZÓW.** W związku z wprowadzeniem przez magistrat opłat od plakatów i ogłoszeń widnieją osta-

H. D. NOMBERG.

Wrażenia z Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Pampa jest zawsze spragniona, zawsze tęskni za deszczem. Gdy zielone węże, po większej części niejadowite porzucają swe nory i zjawiają się na powierzchni, cieszy się bardzo kolonista. Jest to nieomylny znak nadejścia deszczu, gdyż węże, przemęczone posuchą, wyczuły wilgoć w powietrzu. Także, gdy stary ojciec odczuwa łamanie w kościach i jęczy przez całą noc, przychodzi syn do sąsiada z wieścią, że zanosi się na deszcz.

Argentyna cierpi bardzo wiele z powodu częstych powodzi. Gdy się aura tropikalna rozhula, dniami całymi pada deszcz, wśród nieustannego łyskania błyskawic i bicia piorunów. Deszcze te mają coś z potopu. Tu jednak w centralnej pampie pochłania ziemia deszcz, nie może jednak nigdy nasycić swego pragnienia, gorączkowemi wargami wysysa bowiem piasek wodę, a ziemia prosi się wciąż o świeży deszcz. Piaszczysta ta ziemia może być bardzo urodzajną i wydawać całe cetnary przedziwnej pszenicy, o ile dostanie swoje quantum wody. Dzieje się to jednak bardzo rzadko, może raz na trzy lata. Odczuwa to dobrodziejstwo tak wieś, jak i miasto. Kolonista, który przedtem dosłownie głodował, zakupuwuje dla siebie w mieście modlitewniki, dla żony biżuteryę, a dla córek jedwabne pończochy. Port w Bahia — Blanco ożywia się i tętni ruchem. Nawet bydło podnosi głowę i nie mruczy już tak smutnie, skarżąc się na swój gorzki los z czasów przesilenia. Rzadko, bardzo rzadko raz na kilka lat zjawia się tutaj rzadkigość: śnieg. Żydowskie dzieciaki, urodzone już w pampie, które śniegu w życiu swoim jeszcze nigdy nie oglądały, uciekają do izb, przytulają się do swoich matek i wołają płaczliwie mamusiu, mamusiu, ptaszki padają z nieba!

Bóg z Wami, wy kochane dzieci żydowskich kolonistów w Pampie! Widziałem was chłopcy i dziewczęta między 8 a 13 rokiem życia, jakieście harcowały na konikach z Pampy. Dwoje dosiada konia, drugi zarzuca pierwszemu ręce nas zyję i galopują przed siebie, pozostawiając za sobą gęste słupy kurzu, ku niebu się wzbijającego i horyzont cały przesłaniającego. Był to może najpiękniejszy obraz, jaki wyniosłem z Pampy.

Nauczyciel z kolonii przygotował na moje przywitanie prawdziwą niespodziankę. Dzieci przyjeżdżają do szkoły konno, ponieważ domki są bardzo rozrzucone a odległość wielka. Pozostawiają koniki przez czas nauki samopas, a po ukończeniu lekcyi rozjeżdżają konno do domu. Teraz na moją cześć i by mnie przywitać, nauczyciel przerwał lekcye, a rozochocona dziatwa puściła się galopem mnie naprzeciw. Przysiągłbyś zdaleka, że zbliża się ku Tobie w szalonym pędzie oddział kawaleryi wojskowej. Zbliska dopiero wyłaniają się z tumanów kurzu dziecięce twarzyczki. Przypatruję się im bliżej; skromnie nawet ubogo ubrane są te dzieci. Rozwichrzone czupryny, u dziewcząt warkocze rozglątane, u chłopców kaszkiety dziarsko spadają na bok — oto nasze Joiki i Surki prawdziwe dzieci stepowe, argentyńscy mali kozacy i kozaczki zrośli zupełnie z koniem. A gdy mię powitali po żydowsku, uczułem się w Pampie jak u siebie w domu...

W objęciach Pampera

W żydowskiej kolonii „Montefiore" siedzieliśmy w izbie żydowskiego nauczyciela i piliśmy „matę". „Mata" jest to narodowy napój argentyński, spreparowany z liści tamtejszej rośliny, które się parzy, jak naszą hebratę. Ale ku zdziwieniu naszemu i wbrew wszelkim przepisom hygienicznym europejskim, nie podaje się gościowi „maty" w osobnej szklance lub filiżance. „Matę" pija się z „bambiszy" - jest to rodzaj drewnianego puhara — rurką zwykle srebrną, a cały ten aparat — bambisza wraz z rurką wędruje z ust do ust. Gdy ostatni z gości skonsumował swoją część przychodzi bambisza znowu do pierwszego. I tak pije się i pije tę matę godzinami całemi, rozmawiając o najróżnorodniejszych sprawach. Zapomina się w ten sposób o melancholii i monotonii argentyńskiego stepu.

Pierwszy raz w swym życiu siedziałem w gronie pijaków „maty". Obok nas zarzące się węgle i kipiący czajnik na żelaznych nogach. Dobrze mi było i z przyjemnością wciągałem „matę" gdy kolejka na mnie przyszła. C. d. n.

tnio na wszystkie plakatach, rozlepionych po mieście, pieczęcie miejskiej Izby obrachunkowej. Nawet ogłoszenia teatralne zaopatrzone są od dwóch dni tą pieczęcią. Właściciele biur ogłoszeń przed rozlepieniem afiszy oddają je w magistracie do ostemplowania przyczem uiszczają należne opłaty.

— **EPILOG TRAGEDYI W GIMNAZYUM SOBIESKIEGO.** W ubiegłym roku szkolnym zdarzył się w gimnazyum Sobieskiego w Krakowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie jednego z uczni IV klasy tegoż gimn. Podczas pauzy Reichert ucz. IV kl., zabawiając się rewolwerem wycelował z niego do kolegi swego Bednarczyka, przyczem rewolwer wypalił, raniąc śmiertelnie nieszczęśliwego chłopca. Bednarczyk w parę dni później zmarł w szpitalu. Epilog tej tragedyi rozegrał się w sądzie, gdzie sprawca po 2-tnej rozprawie został prawomocnym wyrokiem skazany na 4 miesiące ciężkiego więzienia za przekroczenie z §. 335 u. k.

— **Z POWODU STWIERDZENIA WYPADKÓW WŚCIEKLIZNY U PSÓW** magistrat wydaje następujące zarządzenia odnośnie do trzymania psów: Wszystkie psy tak pokojowe jak i łańcuchowe winny być stale zaopatrzone w markę ewidencyjną i trzymane w mieszkaniu lub na uwięzi. Wypuszczane poza obręb mieszkania lub prowadzone na smyczy muszą mieć nałożony gęsty, trwały kaganiec wykluczający pokąsanie, psy złośliwe winny być prowadzone na smyczy w gęstym kagańcu drucianym. Psy złowione z powodu przekroczeń mogą być wydane właścicielowi tylko w wyjątkowych wypadkach ustawą przewidzianych za zezwoleniem województwa. Podania w tych wypadkach należy wnosić do miejskiego urzędu weterynaryjnego pl. WW. Świętych l. 6. Po upływie 24 godzin psy złowione będą zgładzone.

— **ZUCHWAŁY KIESZONKOWIEC.** P. Helena Passakas, żona profesora szkoły handlowej zamieszkała przy alei Krasińskiego l. 14 doniosła, że dnia 9 bm. około godz. 8-ej wieczorem nieznany sprawca skradł jej z ręki torebkę ręczną w chwili, gdy przechodziła ulicą w pobliżu swego mieszkania i zbiegł. W torebce znajdowały się weksle czyste z podpisami inż. Zarzyckiego, inż. Turchalskiego i firmy Passakas, 5 franków belgijskich, 10 kor. austr., 20 koron czeskich i około 300 złotych. Dochodzenia w toku.

— **AMATOR KSIĄŻEK.** Stanisław Wojciech Krawczyk (lat 26), rodem z Wengrerin w Niemczech, rzekomo urzędnik prywatny, zamieszkały od kilku tygodni w domu zajezdnym przy pl. Matejki l. 2, włamał się przed paru dniami w gimnazyum III. do sali rysunkowej i skradł 9 książek szkolnych. Wychodzącemu z gimnazyum z książkami tamtejszy tercyan książki odebrał, lecz Krawczyk zbiegł. Onegdaj tercyan rozpoznał Krawczyka w Rynku głównym i spowodował przyaresztowanie go. Krawczyka, który dopuścił się licznych kradzieży kieszonkowych odstawiono do aresztów SOK.

— **ZGUBA W KINIE.** P. Kürner Władysław, zamieszkały przy ul. Straszewskiego l. 2 doniósł, że dnia 9 bm. zostawił w kinie „Nowości" teczkę żółtą z wekslami na kwotę 1.00 zł, 30 dol. amer. w gotówce oraz kartę przemysłową na nazwisko inż. Bolesława Landaua.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Czuma Maryan doniósł, że na balu artystów „Bagateli" w Starym Teatrze znalazł złotą branzoletkę i broszkę niklową, które które złożył w I. komisaryacie policyi.

—o-o—

— **NA TEMAT „W KRAJU LEGENDARNEJ PRAWDY"** (Wrażenia i spostrzeżenia z podróży przez Indye), wygłosi staraniem „Związku" Stow. Socyal. Młodz. Żyd. U. J. w sobotę i niedzielę 14 i 15 lutego o godz. 7 wieczór w sali kahału — 2 odczyty znakomity prelegent warszawski i wybitny działacz na niwie szkolnictwa żydowskiego, B. Ejsurowicz.

Bilety wcześniej do nabycia u firmy Wurm i Herzog ul. Grodzka 42, w księgarni A. Fausta, ul. Krakowska, w Konsumie robot. „Łączność", ul. Brzozowa 8. — Treść odczytów w afiszach. 307

—o-o—

RADIO KLUB TOWARZYSKI W KRAKOWIE
zawiadamia, że urządza w lokalu własnym przy ul. Mostowej 6 codziennie między godz. 9—11 wieczór **demonstracye radioaparatu.**
Wstęp wolny. Wstęp wolny.
Równocześnie przyjmuje sekr. klubu wpisy członków.

— **„ORYENTALNA".** Dziś plenarne posiedzenie Komitetu Pań i Panów „Solidarności" ul. Zielona 10 II p. o godzinie 6-tej wieczór. Pp. Seniorów „Przedświtu" uprasza się o przybycie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **„ARUNA" HULEWICZA.** Dzisiaj wystawia teatr Słowackiego sztukę znanego wydawcy „Zdroju", Jerzego Hulewicza, zatytułowaną „Aruna". Sztuka ta jest pierwszą u nas próbą wcielenia w kształt sceniczny teoryj ekspressyjnych, których bojownikiem był autor. „Aruna" przygotowana przez p. Wysocką, grającą też tytułową rolę, opatrzona w nową wystawę, stawia zupełnie nowe zadania wykonawcom którymi będą pp.: Rowicka, Burnatowicz Kułakowski, Socha, Dobiesław, Knobelsdorf, Modrzewski, Rodziewicz, Senowski, Zawistowski.

BAGATELA. Pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego dobiegają końca próby ze sztuki J. A. Kisielewskiego „W sieci", którą autor nazwał wesołym dramatem. Świetnie zbudowana sztuka Kisielewskiego poraz pierwszy graną będzie w Krakowie w całości to znaczy, że na scenie ukażą się obie części, z których pierwsza nosi tytuł „W sieci" druga „Spotkanie". Ostatni akt rozgrywa się na szalonej maskaradzie w Orfeum. Rolę Julki gra p. Wernicz, Jerzego p. Włodzimierz Ziembiński, Rolewskiego p. Zbucki, panią Chomińską p. Ordyńska, Chomińskiego — Turski. Podlipską — Stępowska, malarza Bacę — Wesołowski. Premierę „W sieci" naznaczono na piątek 13 bm.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś pop. o 3'30 i jutro we czwartek premiera prześlicznej bajki Hertza „Zaklęte trzewiczki" z udziałem całego baletu. — Przedstawienie 1-e polecone przez władze szkolne i kuratoryum. Ceny miejsc całkiem zniżone. Wieczorem codziennie „Bachantka". W piątek po raz 48 „Hrabina Marica". W próbach najpiękniejsza operetka tego sezonu O. Strausa „Perły Kleopatry" w najlepszej obsadzie z niebywałą bogatą stylową wystawą.

— **WIELKA REDUTA CHIŃSKO-JAPOŃSKA ARTYSTEK I ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** odbędzie się w sobotę dn. 14 lutego 1925. Reduta urozmaiconą będzie loteryą fantową, chórami chińsko-japońskimi, pod batutą słynnej śpiewaczki nadwornej Jago Kajamy oraz popisami znanego Nusikamy, który wystąpi z niezwykle oryginalnym repertuarem. Noc w Tokio przy dziesięciu reflektorach i ranek w Pekinie. Nagroda dla pań za najładniejszy kostyum, dla panów za najoryginalniejszy. Dwie orkiestry japońska i chińska, kostyumy dowolne, chińsko-japońskie pożądane i wiele, wiele innych jeszcze niespodzianek. Dekorowaniem sali Starego Teatru zajmuje się znany dekorator mistrz Miaczura. Początek o godz. 10-tej wieczór. Wstęp dla pań i panów 10 zł wraz z chińsko-japońskiemi dodatkami, dla pp. oficerów i akademików 5 zł bez dodatków. Zaproszenia i bilety w teatrze im. J. Słowackiego (wejście od kościoła św. Krzyża) od 11-ej do 1-ej przedpołudniem i od 5-ej do 7-ej wieczór.

JÓZEF SZIGETI
koncertuje dziś we środę 11 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Aruna" (nowość).
Czwartek: „Aruna".

BAGATELA

Środa: „Kobieta bez skazy".
Czwartek: „Kocioł wiedźmy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: pop. „Zaklęte trzewiczki"; wiecz. „Bachantka".
Czwartek: pop. „Zaklęte trzewiczki"; wiecz. „Bachantka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre—Dame". Dramat w 2 seryach i 12 aktach wraz z zakończeniem w jednym programie, wg powieści W. Hugo.
UCIECHA: „Most westchnień". II. serya wraz z zakończeniem w 10 aktach. W roli głównej L. Albertini.
NOWOŚCI: „W dzikich preryach". Film cowboyski w 8 aktach.
WANDA: „Za jedną noc" (Pod flagą proroka). Dramat w 7 aktach.
SZTUKA: „Tydzień miłości". Amerykański dramat senzacyjny w 8 aktach.
REDUTA: „Nanuk Eskimos". Dramat polarny z życia Eskimosów. Nadprogramowo 2-aktowa komedya.

Repertuar radiowy na dziś

(Środa, 11 lutego)

WIEDEŃ (fala 530). Od godziny 11—13 koncert przedpołudniowy, 16.10—18 koncert Godz. 20 Akademia koncertowa, godz. 22 wesoła muzyka wieczorna.

MONACHIUM (485) Godz. 18.30—19,30 koncert; 19.45—20.30 orkiestra radiowa (uwertura „Carneval Romain" Berliosa, koncert Es dur z towarzyszeniem harfy Bütnera, tańce niemieckie Beethovena); 22—23 „lekka muza".

KOENIGSWUSTERHAUSEN (2800) 16.30—18 wieczór oper, 18—19 godzina bajek; 20.30 koncert instrumentów dętych,

MONASTYR (Münster 410) 16—17.30 wstęp do „Pierścienia Nibelungów" Wagnera.

LIPSK (454) 12 koncert; 20.15 wesoły wieczór operetkowy.

BERLIN (430 wzgl. 505) 16.30—18 koncert rozrywkowy. 19.30 opera „Marta" Flotova dyryguje Dr Buschkötter (poprzedzi o godzinie 19.15 objaśnienie).

RZYM (425) 17.45 Jazzbad; 20.35 koncert symfoniczny; 22.30—23 muzyka balowa.

PARYŻ. (1780) 13.30 koncert orkiestry cygańskiej, 17.45 i 22 koncert radiowy. Wieża Eiffel (2600) 19—19.55 koncert radiowy.

Z sali sądowej.

UWOLNIONY PO ODSIEDZENIU WIĘKSZEJ CZĘŚCI KARY.

Ciekawą sprawę rozpatrywał wczoraj trybunał krakowskiego sądu okręgowego karnego. Dnia 20 października ub. r. zasądzony został w tymże sądzie Michał Roman, służący w koszarach Sobieskiego na 1 rok ciężkiego więzienia za kradzież 5.000 złotych na szkodę kapitana Zatloukala, mieszkającego w tych koszarach. Główną okolicznością obciążającą Romana był fakt znalezienia na miejscu kradzieży ołówka podobnego do posiadanego przez Romana. Wniesione przez obronę oskarżonego zażalenie nieważności sąd apelacyjny odrzucił i wyrok zatwierdził, jednak Sąd najwyższy w drodze nadzwyczajnego postępowania karnego na podstawie par. 362 procedury zniósł prawomocny wyrok i polecił sądowi okręgowemu w Krakowie ponowne przeprowadzenie rozprawy. Wczoraj odbyła się ponowna rozprawa pod przewodnictwem sso. F...kiewicza, przy współudziale sso. Pelczara i sso. Wysockiego. Trybunał wydał wyrok uwalniający Romana w zupełności od winy i kary. Roman wyszedł na wolność po odsiedzeniu 8-miesięcznego więzienia. Oskarżał prokurator Hubl, bronił adw. dr Rosenzweig.

Z EKRANU.

„Tydzień miłości" — w kinach krakowskich

(Kinoteatry: „Sztuka" i „Uciecha").

Czy można sobie kino przedstawić bez miłości? Istnieje poezya męska a-erotyczna, istnieje sztuka, która się sama podporządkowuje jakimś ideałom społeczno-politycznym, a więc może się, że tak powiem, obejść bez uciekania się do pomocy przemyślnie chytrego, złośliwego gnoma, wielkiego łobuza, naiwnego cynika i cynicznego romantyka, jakim się okazał po ostatecznem zdemaskowaniu przez Szoppenhauera bożek Eros.

Ale kino bez erosa — to jak schadzka miłosna bez otomany. Dlatego każdy tydzień sztuki filmowej jest tygodniem miłości. Słusznie więc uczyniła wielka wytwórnia amerykańska „Selruick-Pictures", gdy jeden ze swoich najbardziej pomysłowych filmów ochrzciła mianem „tygodnia miłości". Opowiada nam ten film o tygodniu miłości dwojga młodych ludzi — bez miłości. Bo miłość to wielka, kapryśna dama, której przemocą nie ujarzmisz. Przejdzie obok ciebie z pogardliwie-dumną miną królowej, a gdy już straciłeś wszelką nadzieję, schyli się pokornie do twych stóp.

A można w kino-teatrze studyować miłość tę prymitywną, w purpurę zmysłów przyodzianą i tę zygzakiem niespodzianki w fioletowym habicie cierpienia, do ciebie się uśmiechającą. A zawsze jest tajemnicą. Nikt bowiem nie potrafi przewidzieć godziny swego zatracenia miłośnego, ani też nie potrafi wytłumaczyć drugiemu, dlaczego się w tej, a nie w innej zakochał kobiecie. Przyjmujemy więc miłość tak w życiu, jak i w kinie, jako dopust Boży, jako fatalizm, jako przemożny gwałt, lub też cudowny uśmiech łaski.

Zostawmy więc miłość, a przejdźmy do walorów

czysto formalnych, których w „Tygodniu miłości" jest wiele, bardzo wiele. Taki lot aeroplanów wśród chmur jest prawdziwem arcydziełem. Albo katastrofa powodzi. Lub też gonitwa za pociągiem.

Natomiast koloryzowanie zdjęć, te częściowo naturalne barwy nie bardzo mi się podobały. Cała mądrość polega na tem, by odjąć zdjęciom wyrazistość linii.

Gra aktorów, a zwłaszcza „ulubieńca" kobiet — biedny Gajdarow wielu znajduje konkurentów — C. Tearlego miła.

Już nie tydzień, ale miesiąc miłości demonstruje nam „Uciecha" w „Moście Westchnień". Jest to pod względem senzacyi film pierwszorzędny. Wspaniały jest moment ucieczki księcia Rolanda przy pomocy bandy, który dźwiga potężną skałę. Fascynujące są też sceny tortur w podziemiach inkwizycyi weneckiej. Ale o tym filmie, jakoteż o grze Albertiniego i Calderary, przepięknej kurtyzany Imperyi pomówimy, gdy zobaczymy trzecią i czwartą seryę.

Moassi.

Ze sportu.

WALNE ZGROMADZENIE KOLEGIUM SĘDZIÓW K.Z.O.P.N.

Zapowiadane tak burzliwie Walne Zgromadzenie Kolegium sędziów odbyło się, wbrew przewidywaniom bardzo spokojnie w dniu 8. bm. Atmosfera, zgody i powagi, jaka zapanowała na początku zebrania utrzymała się do końca i towarzyszyła wszelkim uchwałom. Po otwarciu Walnego Zgromadzenia przez dotych czasowego przewodniczącego p. Rutkowskiego objął przewodnictwo, wybrany przez Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. Nu p. prof. Babulski. Sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu złożył szczegółowo p. Rutkowski, który w dobitnych słowach wykazał, na jakie trudności narażony był Zarząd ze strony Polskiego i krak. związku p. n. Organizacyjnie zaszła w samym kolegium znaczna poprawa, zawody obsadzono wszystkie dość szczęśliwie, a poszczególne zarzuty niektórych klubów nie mogą zupełnie zaważyć, gdyż trudno, by sędziowie każdego zadowoli. — Po sprawozdaniu kasowem udzielono tak skarbnikowi, jak i ustępującemu Zarządowi absolutoryum. Ze względu na bliskie Walne Zgromadzenie p. Z. P. Nu. nie zajmowano się sprawami statutu, lecz pozostawiono je do załatwienia w razie potrzeby przyszłemu zebraniu. Wybory do nowego Zarządu wywołały żywszą dyskusyę i dały nast. Zarząd: prócz już wybranych przez Walne zgromadzenie KZOPNu prof. Babulskiego i dyr. Kowalskiego wybrano wiceprezesem p. Molknera, sekretarzem p. Munda i bez mandatu p. Pregera jun.

We wnioskach poruszono przedewszystkiem sprawę wrogiego stosunku PZPNu i KZOP Nu do Kolegium Sędziów i przeprowadzono druzgocącą dyskusyę nad wykroczeniami i nadużywaniem władzy przez nie jakoteż zastrzegano się przeciw wprowadzeniu polityki klubowej jakoteż narodowościowej na teren spraw sędziowskich. Nowy Zarząd K. S. stoi obecnie przed ważnem zadaniem przywrócenia autorytetu koleg. sędziów, autorytetu, jakim się ono cieszyło przed laty, a który został w roku ubiegłym z zewnątrz nadszarpany. Przypuszczamy, iż Zarząd nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Przegląd gospodarczy

KOMUNIKACYA

LISTY POLECONE I WARTOŚCIOWE, NIENADANE W PRZEPISOWY SPOSÓB. — W Nr. 5 „Dz. Urzęd. Gen. Dyr. Poczt i Tel." z dn. 31 stycznia r. b. zostało ogłoszone zarządzenie w sprawie postępowania z przesyłkami poleconemi lub listami wartoświowemi, nienadanemi w przepisowy sposób przy okienku pocztowem, lecz wrzuconemi do skrzynek pocztowych, jako też — co dotyczy już tylko wewnętrznej manipulacyi pocztowej — wsprawie przesyłek poleconych i listów wartościowych, znalezionych przez urząd lub ambulans pocztowy (wóz pocztowy przy pociągach) w odsyłce inego urzędu wśród zwykłych listów, oraz niezapisanych do karty odsyłkowej.

Przesyłki listowe, zaopatrzone napisem „polecone", lub listy z podaną na nich wartością, wrzucone do skrzynki listowej urzędu pocztowego, a więc nie posiadające pocztowych znamion nadawczych, jeśli są należycie opłacone i odpowiadają wymaganiom przepisów, będą uważane za przesyłki polecone, względnie listy wartościowe. Przesyłki te wpisuje urząd pocztowy do ksiąg przyjęć, tak, jakby były nadane przy okienku, a odłączone z ksiąg dowody nadania przechowywa i wydaje osobom, które wykażą, że są nadawcami tych przesyłek. Przesyłki znalezione w skrzynkach uważa się jednak za polecone wzgl. wartościowe dopiero z chwilą zapisania do ksiąg przyjęć.

Podobnie postępuje ambulans pocztowy z takiemiż przesyłkami, znalezionemi w skrzynce ambulansu, z tą tylko różnicą, że nie wydaje na nie żadnego pokwitowania.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 10 lutego.

Na giełdzie akcyj nastąpiła dziś znaczna zniżka.

Na pogiełdziu płacono za Jaworzno dr. 15, a 25 14.75—14.50, Nafta Krosno 0.25—0.35, Len 0.43—0.44, Elektrownia na Sanie 0.08, Pożyczka konwersyjna 0.46.

Wlauty: N. Jork 5.18 i pół do 5.20 i pół, Zurych 100.50, Praga 15.39, Wiedeń 7.31—7.32, Medyolan 21.80, Berlin 1.24.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	10 II.	9 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·49—0·47	0·49—0·50
Bank Hipoteczny	—	0·70
Bank Małopolski	0·33—0·32	0·29
Ziemski Bank Kredyt.	0·18—0·15	0·18
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	10·50	10.10
Polskie Tow. Handl.	0·45—0·42	0·45—0·48
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma"Mag. Jawornicki"	1.00	0·95
Tow. han. Bracia Rolniccy	0·28	—
„Polski Glob"	—	0·28
Żegluga Polska	0·15	0·15
Zieleniewski I—IV	12·75—12·00	13·70—13·25
H. Cegielski, Poznań	0·77	0·80—0·85
Parowozy I—V.	6·80—0·77	0·80—0·85
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·68	0·76—0·78
Zakłady amunic. „Pocisk"	0·88	—
„Górka" fabryka cementu	16·75—16·25	17·50—18·50
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·65—4·50	4·75—5·00
„Tepege" Tow. dla prz. gor.	2·00—1·95	2·12—1·90
Polska Nafta	0·71—0·70	0·73
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·25	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·85	—
„Tezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	8·00	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	1·01—1·00	1·25—1.05
Fabr. cukru w Chodorowie	5·50—5·20	5·60—6·00
Cukrownia Chybie I.	5·60—6·25	6·60—7·00
A. Piasecki	—	2·20—2·15
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·65	—
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24—0·23	0·25—0·26
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	— —

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·16½ bony złote ——— pożyczka złota 8·00 milionówka —— pożyczka dolarowa 3 79

Czeki: Belgia trnaz. 26·50½ Holandya tranz. 208·80 Londyn tranz. 2482 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2782 Praga tranz 1551½ Szwajcarya tranz. 99·90 Wiedeń tranz. 7·29 Włocny tranz. 21·48½

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·53 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10 00 Puls 0·65——— Wild 0.15—— Cukier Warszawa 4·70 —— — Cegielski 0·75 —— Ursus 2·40 Parowozy 0·80 —— — Zawiercie 24·50 Żegluga 0·26 Polska nafta 0·68 Siła i Światło 0·46 —— Chmielów 064 Starachowice 2·65 ——— Pocisk 1·80— Zieleniewski 13·60 Żyrardów 14 00 Chodorów 600

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28540 Zagrzeb i Belgrad 1164 Berlin 16850 Bruksela 3629 Budapeszt 9820 Bukareszt 365 Chrystiania 10810 Kopenhaga 12580 Londyn 339700 Madryt 10080 Medyolan 2934 NowyJork 70930 Paryż 3857 Praga 2095 Sofia 514 Sztokholm 19050 Warszawa 13600—13700 Zurych 13685 Dolary 70460 Belgijskie 3875 bułgarskie 498 duńskie 12430 marki niemieckie 16700 angielskie 337000 francuskie 3705 holenderskie 28250 włoskie 2920 jugosłowiańskie 1575 norweskie 10680 polskie 13530—13670 rumuńskie 361 szwedzkie 18870 szwajcarskie 13560 hiszpańskie 9560 czeskie 2082 węgierskie 9740 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 58 renta lutowa 6·5 losy tureckie —, Bodenkredit 238— austr. zakł. kred. 165·5 Koleje austr. 451 Kolej połudn. 57·1 — Alpiny ——

Zieleniewski 190 — Silesja — — Galicja 1415— Siersza 72· Bank Małopol. — Bank hipot. 87— Portland cement 346· — nafta 167 —— Browary lwowskie 157·5 Tepege 28 ——

Zurych, 10. 2 PAT. Paryż 27.80, Londyn 24.81, Nowy Jork 5.18,5, Belgia 26.50, Włochy 21.48, Hiszpania 73.95, Holandya 208.95, Berlin 1.23,5, Sztokholm 139.75, Oslo 92.45, Sofia 377 i pół, Praga 15.30, Warszawa 100. Białogród 847 i pół, Ateny 830 Konstantynopol 275, Bukareszt 267 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 19.65. Tendencya spokojna.

TELEGRAMY.

Śledztwo sądowe przeciw b. kanclerzowi Rzeszy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 10. 2 (D.) Przeciwko b. kanclerzowi Rzeszy Bauerowi wszczęto śledztwo sądowe z powodu udowodnionego udziału w aferze Barmatów. Bauer brał od Barmatów pieniądze za różne ułatwienia im czynione.

Delegacya węgierska w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10. 2 (D.) Z Genewy donoszą, że delegacya węgierska przedstawiła radzi Ligie narodów prace nad sanacyą finansów węgierskich. Jutro delegacya otrzyma odpowiedź rady, a we czwartek wraca na Węgry.

Uroczyste otwarcie Technikum w Hajfie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10 2. (M) Z Hajfy donosi ŻAT, że wczoraj odbyło się tam uroczyste otwarcie technikum. Otwarcia dokonał sir Alfred Mond. W mowie swej Mond wyraził ubolewanie z powodu niesubwencyonowania przez rząd palestyński tej tak poważnej instytucyi naukowej. Depesze powitalne przysłali: Wysoki Komisarz Herbert Samuel, b. sekretarz rządu palestyńskiego Clayton, gubernator Jerozolimy gen. Storrs, prezydent organizacyi syońskiej prof. Weizman, Achad Haam, żydowska rada narodowa w Polsce i wiele innych.

* * *

Wiadomość, którą wyżej podajemy za żydowską agencyą telegraficzną, oznacza znowu dalszy krok naprzód w odbudowie żydowskiej Palestyny. Technikum w Hajfie przedstawia nowy typ szkoły technicznej, stojącej w pośrodku pomiędzy szkołą przemysłową średniego typu, a politechniką jaką zna Europa. Typ ten zastosowany jest do specyficznych potrzeb Palestyny.

Krwawe wybory

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 2 (D.) Z Zagrzebia donoszą, że w czasie niedzielnych wyborów do skupczyny zostało 25 osób zabitych, 43 ciężko rannych, a przeszło 200 aresztowanych.

Już można oznaczyć płeć dziecka przed przyjściem na świat

Wiedeń. 10 2. (D) Na klinice chorób kobiecych uniwersytetu w Halle udało się dwom asystentom: dr Luettgemu i dr Mertzowi ustalić płeć zarodka w łonie matki, na podstawie ulepszonej i poprawionej metody Abberhaldena. Ustalenie takie można osiągnąć z pewnością prawie 90 procent.

Drugi lot nocny nad Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 2 Sin. Dzisiejszej nocy dokonali lotnicy wojskowi drugiego z rzędu lotu nocnego ponad Warszawą. Pierwszy wzniósł się por. Kalina o godz. 10.30, przyczem lot trwał 15 minut. Drugi lot por. aKliny trwał min. 25, ostatni lot cywilnego lotnika Widawskiego 10 minut. Drogę samolotów oświetlały potężne reflektory.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Elektrotechnika



„LUX“
Kraków pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów
Porady i kosztorysy bezpłatnie.
Telefon Nr. 3336.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3
fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detailicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna, berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.**

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wel

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

Konfekcya

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MEBLE

Stylowe, luksusowe
etc. **S. MANNE,** Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASZYNY

Maszyny do pisania i telefony „Royal“ Floryańska 49, Telefon 1177.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21

NACZ. KUCHENNE

JÓZEF FERTIG
Kraków, ul. Szewska 5. Tel. 3214.
poleca hurtownie i częściowo naczynia kuchenne i restauracyjne (garnki, rondle od pół—100 l.) marki **SFINX**



Nakrycia stołowe Alpacca. Wyroby stołowe Henkelsa. Okucia meblowe i budowlane po cenach konkurencyjnych

Unia Handl. „Metal“
Kraków, Dietla L. 58.
Telefon Nr. 4564.
Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki



PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

PAPIER

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
hurtownia papieru i przyborów piśmiennych fabryczny skład **TAPET.**

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, Tel. 4078.

RADIO

„Uniwersum“ biuro inżynierskie Kraków, ul. św Marka 5 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Szlifiernia szkła i luster **K. Woronteel,** Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyb automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra

LUSTRA meblowe, **SZKŁA** szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków. **Starowiślna 69.** Tel. 2152.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp **Kraków, Grodzka 60,** Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera fasony wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5 7 zł. **J. MYSZKOWSKI Kraków, Dietlowska 46.**

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8. Tel. 4075.**

ZŁOTO, SREBRO

Wielki wybór!
Zegarki, **brylanty, perły,** i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRÜNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała róg Dietla 4

ZELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 5



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.



Drobne ogłoszenia.

Praktykanta poszukuje do sklepu Reches, Karmelicka 10. 305

Oszczędne Panie już kupują kapelusze słomkowe w najnowszych modelach wprost we fabryce I. Grossa. Kraków, Dietlowska 7. Filie: Grodzka 32, Stradom 27. 302

Zgubiono w ostatnich dniach przed 15 XII. książeczkę legitymacyjną na nazwisko Leon Gołaszewski, słuchacz III. r. Rolnictwa. 306

Samodzielnej modniarki jakoteż zdolnej **ekspedyentki** poszukuje firma: 139
J. Cypes, Kraków, **ulica Poselska L. 20.**

Młody energiczny handlowiec zdolny ekspedyent branży perfum.-gumowej, fachowiec oraz korespondent polsko-niem poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Erbe“ do Adm. N. Dz. 143

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie wojskowe na nazwisko Henryk Malicki ur. 1895 w Krakowie. 142

„KRAKUS“
fabryka wyrobów papierowych
Spółka z ogr. odp
Kraków - Podgórze, ulica Legionów 8
poleca swe wyroby.

Konwersacya hebrajska!
M. BLINDMAN udziela lekcyi języka i literatury **hebrajskiej** oraz **biblii i Talmudu.**
Berka Joselowicza 9. 141

Zarząd domów w Berlinie
prowadzę sumiennie poręczając miesięczny dochód. Zgłoszenia przyjmuję do 20 lutego br.
Ascher Bannet,
Kraków-Podgórze, Twardowskiego L. 15
Telefon 2172. 304 Telefon 2172.

Otwarcie lokalu!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż **otworzyłem** w Krakowie
przy ul. Grodzkiej L. 9. Tel. 525
skład towarów modnych
jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, zefirów i płócien pod firmą
S. FRÜHS
W składzie moim prowadzić będę towary tylko w najlepszych gatunkach tak krajowych jak i zagranicznych po cenach najniższych

Niezawodny środek przeciwko **chrypce, duszności, kaszlu**
„GRANULKI RUSSYANA“
(Sulphuris aurat. benzoinati)
Chem.-farm. labor. „AP. KOWALSKI“ Warszawa.

Dla kupców z działu przyborów biurowych jest ważny artykuł.
Informacyi grzeczności udziela powielarnia krakowska „Wanda“ Floryańska L. 3 (oficyny) 152



Cena:
W Niemczech 3 Mk | Łotwa 150 Rubli
W Polsce 5 Zł | Ameryka 1 Dolar
Litwa 7 Lei | Innych krajów 75 amer. cent.

Księgarnie, wydawnictwa i organizacye otrzymują rabat.
Dostawa tylko za zaliczką lub przedpłatą za pośrednictwem:
Jüdischer Kalender-Verlag, Berlin W.
Konto czekowe w Berlinie 3461.
P. K. O. 190.728 Warszawa, Esekiel Steinmatzki.

SOSNOWIECKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
„DECORUM“
W SOSNOWCU.

Wykonuje: Litografowane pudełka blaszane na pastę do obuwia, masę do podłóg, wazelinę, cukierki itp.
Puszki i bańki do farb, lakierów, cukrów, olei, smarów i t. p.

Specyalny oddział plakatów reklamowych.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.